

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu · polsko-katolickiego.

Nowiny Raciborskie z bezpłatnym dodatkiem Rolnik, wychodzą trzy razy w tygodniu, we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Koszula na kwartalne poczcie 10.00 P. agentów 1.20 mk., z dostarczaniem w dom przez listowego 1.44 mk. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. od jednostronnego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lub sądowego ścigania należyści wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 253.

## Walki w Lesie Argońskim od 20 czerwca do 2 lipca.

I.

Z głównej kwaterą piszą:

Wskutek zgrabnego wyzyskania bardożnych gór leśnych w Argonach udało się Francuzom z koalicem przesiąć silny klinem wbić pomiędzy wojska niemieckie walczące na wschód i na zachód od Argonów. Równocześnie z Montblainaille i Varemes od wschodu a z Binarville od południ zachodu zaatakowali Niemcy te lasy. Najmniejszy opór stawiano w części leżącej nad drogą z Varennes do Le Four de Paris. Tam udało się szybko Francuzów wyrzucić aż na dolinę Biesme pod Four de Paris. W celu usunięcia dalszego nieprzyjaciela trzeba było zdobyć stanowiska wysunięte na linii doliny Moreau, Pavillon Bagatelle, Pavillon St. Hubert. Oba te pawilony wzięte zostały po kilku dniach. Ale następnie trzeba było tygodniami i miesiącami walkać najazdziej, by krok za krokiem usuwać nieprzyjaciela i zdobywać rów za rowem. W miesiącach zimowych nie przeminały tygodni, by nieprzyjacieli nie wydarto blokhauzu, rowu, lub jakieś punktu oparcia, czy to przez mniejsze oddziały pionierów, czyli też przez większe oddziały jak brygady a nawet dywizje. Podczas gdy Francuzi bronili się z największą zaciętością i używały każdy rów i kały danej do swej obrony, starali się na tyle frontu wnieść nowe obronne stanowiska, zaopatrzone w wszelkie środki nowoczesnej obrony. W grudniu wojska atakujące ze wschodu dosiągnęły do głęboko wdzierającej się doliny Charmy.

Krótko potem, 29 stycznia zdobyły wyrtemberskie piekielne poza sobą leżące francuskie stanowiska. Z obu więc stron Niemcy doszli do umocnienia nieprzyjacielskich. Na wzgórzach, ciągnących się na zachód od Bagatelle aż ku Servon brzegiem argońskiego lesu, znajdują się umocnione stanowiska Labordire, Martin, Central, Cimetière i Bagatelle.

Na południe wschód odłącza się od tej grupy tak zwany orli nos, na którym Francuzi tak samo silne piętrowe wzniesły stanowiska, łączące się bezpośrednio z Bagatellą. Ku wschodowi i południ wschodowi Stromie, stoki orlego nosa dochodzą do doliny Charny. Na wschód od tego wąwozu umocowali się Francuzi w kilku punktach.

Na wschód od wąwozu tego siedzieli jeszcze Francuzi w kilku zacięcie bronionych punktach zwanym „bocianie gniazda“, „wyżyna Reinboden“ i „wzgórze St. Hubert“. Rzut oka na mapę wskazuje jaką wartość miało dla Niemców odebranie tych punktów. Francuzów wyrzucony ze stanowisk już z samej natury nadarzył silnych aż na stoki góra spadając w dolinę Biesmy, a więc na stanowiska o wiele mniej cenne i korzystne.

Celem więc walk pod dowództwem gen. v. Mudra w Argonach było zdobycie francuskich okopów na południu drogi z Servon do Montblainaille i na stokach nad rzeką Charme.

Z wielkim trudem i wśród nieustannych walk pracowała piechota z pionierami na całym froncie, by z pomocą sap i min dostać się krok za krokiem na odalenie, umożliwiające atak stanowiska nieprzyjacielskiego. Francuzi przeczuwali co ich czeka, bo coraz więcej wojska nasłyły w wąski pas lasu Argońskiego. Oprócz znajdującego się tam korpusu XXXII skierowane tam po sobie nowo utworzona 126 dywizja piechoty z okolicy południowo-zachodniej Verdun i 150 brygadę piechoty z okręgu V Korpusu.

W połowie czerwca przygotowania tak dalece postąpiły, że atak wykonanie było możliwe. Aby zadać ostatni cios fortyfikacjom Central-Cimetière-Bogobelle — nos orli i zdobyć sobie w tym celu woldość ruchów, trzeba było posiąść przedewszystkiem na prawem skrzydła położone silne stanowisko Labordire i umocowania nad drogą z Binarylle do Vienne le Château.

Ten przygotowany atak wykonano 20 czerwca, główny zaś 30 czerwca i 2 lipca.

## Twierdza warszawska.

O znaczeniu twierdzy warszawskiej gazeta austriacka „Neue Freie Presse“ pisze co następuje:

Na początku wojny omawiano ponownie znaczenie twierdzy warszawskiej. Ponieważ Rosyjskie podczas mobilizacji w części nie bronili Królestwa Polskiego, przecież nie brakło poglądu, że opuszczać zaraz Warszawę. Oczywiście były to tylko pobożne życzenia. Rosjanie nie mieli powodu do opuszczenia Warszawy.

Warszawa liczy obecnie 900 tysięcy mieszkańców. Z powodu swojej wielkości i zamożności, oraz jako śródmiejskie polityczne i przemysłowe jest najważniejszym miastem zachodnim państwa rosyjskiego. Schodzi się tam na wschodnim brzegu Wisły kolej: z Piotrogrodu przez Wilno, z Płocka przez Wołkowysk i Siadce, z Moskwy przez Smoleńsk i Brzesko Litewskie na zachodnim brzegu Wisły: z Kalisza przez Łódź, z Będzina przez Częstochowę.

Warszawa jest zatem bardzo ważnym węzłem kolejowym, dla tego ma bardzo dużą wartość podczas wojny.

Położenie miasta nad spławną rzeką poddosi te wartości, tem więcej, że Wisła jest połączona przeszkodą, która oddziela kraju na zachód od nie leżący, od kraju na wschód od nie leżącego. Armia rosyjska, działająca na zachodzie od Wisły jest zatem odzielona od kraju na wschód od Wisły z którego otrzymuje posiłki wojsk.

Twierdza warszawska jako największe miasto magazynowe na zachodzie państwa może armię na pewien czas uniezależnić od kraju na wschód od Wisły leżącego. Przez tę twierdę sz do jej oszczędzenia przez wojsko nieprzyjacielskie podtrzymuje armia rosyjska, działająca na zachodzie Wisły połączenie z kraju na wschód.

Wisła z powodu swej szerokości, dochodzącej do tysiąca metrów i z powodu właściwości brzegów jest znacząca przeszkoda dla wojsk zaczepiających. Trwałe mosty są w Warszawie i Dublinie odległe od siebie sto kilometrów. Budowanie mostów wojskowych przez te

się od myśliwych i od pan, ubranych w amazonek lub stroje spacerowe, pomiędzy którymi i diebrakio jaskrawych. Kiedy Alicja ukazała się na kamiennych stopniach, taka śliczna, promieniąca urodę i młodość, taka zręczna i wytworna w swej skromnej amazonce, która z takim wdziękiem niosła przewieszoną przez rękę, trzymającą artystycznie okuta szpiczutę Karol nikogo już nie widział przed sobą. Nie wiedział nawet co odpowiadał na serdeczne powitanie Jastona d'Argicourt i na uprzejme słówka pan domu, bezwiednie prawie odpowiadając dalej na uściśki dłoni kuku znajomych, na potężne uściśnięcie stryja Dicka, na ceremonialny ukłon hrabiego de Cardore. — był poproszony jakby za hypnotyzowany, widział ją tylko jedną, słyszał tylko jej głos, jej powitanie:

— Dzień dobry, kapitanie Raynal.  
— Jaką ona piękna, — myślał.  
I ona myślała o nim bardzo podobnie, szczególnie gdy dosiądła konia, którego wielkie trudno było utrzymać w ręku. Hrabia Cardore radził nawet zyczliwie, by zmieniło młodemu oficerowi wierzchowca. Karol uśmiechnął się pobłyskliwie, kon stał pod nim potulny jak baranek.

Należałyby tego konia nazwać „Ragasse“, — rzekła Aliya, zbliżając się na swojego wierzchowca.

— Dlaczego? co to znaczy? — spytał hrabia stojący w pobliżu.

— O, za dużo byłoby teraz opowiadać o tem. Przypomniał mi się wypadek z naszej przeprawy w Angierze... czy pan pamiętasz, kapitanie?

— Czy pamiętam!

Niema niczego nieprzyjemniejszego dla osoby trzebiej szczególnej zas, gdy ta osoba jest ktoś zazdrowny, niżli wspomnienia chwil z przeszłości przeżytych w innym towarzystwie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Szlachetna zemsta.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

Kiedy już był gotów, poszedł przedstawić się cioci Julci i zapomniał z uśmiechem:

— Cóż, czy moj komendant zadowolony?

Stara panna z dumą patrzyła na pięknego oficera. Roztaczona ucałowała jego głowę i rzekła ze łzami w oczach:

— Czekaj synku, spotka się dzisiaj odemnie podarkiem.

Wysunęła szufladę z biureczką, w której przechowywała drobne pamiątki, relikwie przeszłości, wydobyła małe, sliczne okute pudełko z literami J. R. na wierzchu, a z tego krzyż Legii, artystycznie wykonany w zimnożnym formacie.

— Patrz Karolu, — przemówiła wzruszona, — był to podarzek zaręczynowy, ofiarowany przez moją biedną matkę, moemu drogiemu ojcu, który właśnie wtedy krzyż otrzymał. Dziś tobisz go oddać — aby ci przyniósł szczęście.

Przypiąła klejnocik do munduru swego wychowanika, on ucałował jej rękę z miłością i spytał drżącym głosem:

— Ciociu Julciu, kiedy i jak się tobie wywdzieczę, za wszystko co czynisz dla mnie?

— Bądź szczęśliwym, — odpowiedziała ze słodkim macierzyńskim uśmiechem.

Szczęśliwym o jakże się on czuł szczęśliwym, gdy wskoczył na break, który przysłano po niego, a w którym siedziało już kilku młodych ludzi, również jak on zaproszonych i gdy razem z nimi jechał szerokim gościem do Argicourt.

Połowanie lubi bardzo, baron był doskonałym towarzyszem, żona jego umiała wybornie łączyć gościn-

nność pani domu z bezceremonialną wesołośćią, która od razu zdejmowała z gości krępujące wiezy, i... i... słowem Karol obiecywał sobie spędzić dzień rozkoszny.

Dzień!

Dzień, który do końca życia pozostanie w pamięci, dzień niezrównanie piękny! taki rzadki, jakoby ów kwiat, który raz jeden w ciągu stu lat zakwit!... Dzień, w którym niebo wydaje się bardziej niebieskie i jasne niż zwykle, choćby zasunęte było chmurami, w którym natura zdaje się być obiegiona w jakąś czarodziejską szatę, choćby drzewu ogłoszone już były z lisiem! dzień, który przechodzi jak chwila, jak jedno mgliste okal dzień, w którym dwa serca jednym zabija tematem, a z ust dwojga przy rozstaniu wybiegają wstchnienie:

Już?

XXXV.

Już? słowo to w stłumionem westchnieniu uleciało z piersi z jeźdzca i amazonki, jadących zwolnionem tempem obok siebie, przez las, okrywający się stopniowo mrokem wieczora.

Była to chwila, w której słońce gaśnie, a gwiazdy nie świecą jeszcze, w której przez naturę cała przestrzeń niby dreszcz chłodu, niby żal jakiś nieokreślony za tem, co minęło i już nie wraca, a wieczór był tak ciemny, ciepły, jak gdyby przez kokieteryę late przeciagało swoje trwanie, gwoli oburzenia za sobą tesknoty silniejszej.

Karol i Alicja, oboje zwolnili cugli swoim wierzchowcom i jechali w milczeniu, zastuchani w głębi dusz własnych, gdzie gralo echo słów już wypowiadanych. Przeżywali raz jeszcze wszystkie chwile tego dnia cudownego, który na zawsze miał pozostać wyrytym w ich pamięci.

Najpierw przyjazd. Przed rozległym zajazdem rolo-



## Bombardowanie Warszawy przez lotników niemieckich.

Londyn, 4. sierpnia. (W. T. B.) »Times« donosił się z Warszawy, iż 31 lipca wieczorem 5 niemieckich statków powietrznych bombardowało miasto. 7 osób zostało zabitych, 14 rannych.

## Zatopione okręty.

Piotrogród, 4. sierpnia. (W. T. B.) Główny sztab generalny donosi: Na Bałtyku zatopiona wielki transportowiec angielska łódź podwodna.

(Dopis Biura Wolffa: Jak się dowiadujemy ze źródła kompetentnego, chodzi tu o mały parowiec, używany tymczasowo przez marynarke).

Londyn, 4 sierpnia. (W. T. B.) Parowiec angielski Ramza o pojemności 2320 ton został zatopiony. Ocalonych 9 ludzi zalogi przez parowiec holenderski Prins Willem Vc.

## Z blizka i z daleka.

Racibórz. Urząd rozdzielczy Rzeszy, jak pismo berlińskie dowiadują się z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, nosi się ze zamierem podwyższenia dotychczasowej racy chleba. Da się to z łatwością przeprowadzić, ponieważ zbiory tegoroczne w Niemczech wypadły przeciętnie średnio dobrze, pozostało jeszcze dużo zapasów zboża zeszłorocznego zniwa, które obliczane na 600 do 700 tysięcy podwójnych centuarów.

Powódź. Wskutek bezustanego deszczu w dolinach estackich Odra wystąpiła ze swego koryta, zalewając całe obszary ziemi w nizinach. Mętne fale unoszące się nad rzeką znojały zbiory zboża, które gospodarze dla bezpieczeństwa roboczych nie zdolali zwieść z pola. W mieście samym wystąpiła Odra już prawie na połowę drogi przed starą rzeźnią miejską, boczne drożki pod mostem kolejowym stoją pod wodą, a Ostróg wyznacza się niby wysoka z mniej fali. Jak zwykłe, najwięcej ucierpiała okolica Łęgu, Księstwa Zawady, Turzy i sąsiednie wioski. Z powodu widmo drożyny, które jeszcze nie znikło, już na nowo poczyna się wylania.

Na bezdomnych rodaków złożył w dalszym ciągu na nasze ręce p. S. ze Starej wsi, jako III. raty, 5 mk. Z pozostałymi w redakcji 255,50 mk. Ogółem słożono u nas na ten cel 2855,50 mk., z tych 2600 mk. wysłane, pozostało w naszym posiadaniu 255,50 mk. O dalsze datki na ten cel gorąco prosimy.

Ostrzeżenie przed wysywką alkoholu do żołnierzy! W ciepłej porze roku ostrzega się usilnie przed wysywką alkoholu do żołnierzy znajdujących się w jednostce. Pominawszy, iż ciepła wódka nie smakuje, ale nawet nie orzeźwia na chwilę, przeciwnie, oddziałuje na żołnierza usypiając i czyniąc go mając odporność na trud wojenne. Kto w ciepłej porze roku posyła w pole wódkę, nie wyświadczająca wojsku przysług, przeciwnie uznaje je za niebezpieczne!

Ku przestródze! Ze strony urszadowej zwracam uwagę, że pomimo napomnień i ostrzeżeń w gazetach, aby nie czyniono szkód na polach, wciąż wydają się szkody. Odnoszące przepisy brzmiają: »Kto bezprawnie przed ukończeniem zbiór po latach albo uprawnych rolnik chodzi, zostanie ukarany grzywną aż do 60 marek lub więzieniem do dwóch tygodni.« Dalsze datki na ten cel gorąco prosimy.

## Na 11. niedzielę po Świątkach.

### Lekcja

z pierw. listu św Pawła do Kor. rozdz. 15, wiersz 1–10.

Bracia! oznajmuję was Ewangelią, którą was opowiedziałem, któryście też przyjęli i w której stocie. Przez którą też zbawienia dostępujecie jeśli pamiętacie, jakim obyczajem przewiedziałem was, chybabskie prożno uwierzyć! Bo najprzód podałem was, com też wziął, iż Chrystus umarł za grzechy nasze podług pisma: aż po pogrzebiony jest, iż też powstał z martwych trzeciego dnia według pisma. A iż widziany jest od Cephy, a potem od jedenastu Potem widziany był więcej niż od pięciu set braci wspólnie, z których wielu ich trwa aż do dnia, a niektórzy zasnęli. Potem był widziany od Jakuba, a potem od wszystkich Apostołów, a na koniec po wszystkich był widziany i odesłany Jakoby od poronionego plodu. Biorąc ją jest najmniejszy między Apostoły, który nie jest godzien, aby mnie zwano Apostolem, albowiem przesładowałem Kościół Boży. A z laści Bożej jestem to, com jest, a łaska Jego we mnie daremną nie była.

### Ewangelia

św. Marka rozdz. 7, wiersz 31–37.

Onego czasu wyszedłszy Jezus z granic Tyberijskich, przyszedł przez Sydon do morza Galilejskiego,

lej: »Kto bezprawnie drzewa, rośliny albo owoce polne uszkodzi, zostanie ukarany grzywną aż do 60 marek lub więzieniem do dwóch tygodni.

— Spis ludności, który wedle zwyczaju przypadał na 1. grudnia 1915 r., został odroczone aż do zawarcia pokoju.

— Rybnik. Z tutejszego zakładu dla obłąkanych zbiegły trzech niebezpiecznych więźniów, których tu umieszczone celem zbadania ich stanu umysłowego. Jednemu z nich udało się dokonać zaraz kradzieży z włamaniem, przyciem znaczna suma pieniędzy wpadła w jego ręce.

— \* Z Rybnickiego. Dziewczyna Anastazja Sosna z Radlina rzuciła się pod koła przejeżdżającego pociągu i poniosła śmierć na miejscu. Powód samobójstwa nieznany.

## NOWINKI.

Kräzownik »Hindenburg«. W niedziele spuszczony został na morze w Wilhelmshaven nowy wielki krążownik, który otrzymał nazwę »Hindenburg«.

— Stracecie sprawców zamachu w Sofii. Dwóch głównych sprawców zamachu w miejskim kasyenie w Sofii, w Bułgarii, skazanych przez sąd wojskowy na śmierć przez powieszenie, zostało straconych.

Dar Księcia Biskupa Sapiehy. Jak donosiące pismo krakowskie, ks. biskup Sapieha otrzymał nagrodę z fundacji Jerzmanowskiego ofiarowaną w celu stworzenia dwóch ruchomych oddziałów sanitarnych, mających wyruszyć do środkowej i wschodniej części kraju, celem ratowania tamtejszej ludności przed chorobami epidemicznymi. Prace organizacyjne około stworzenia oddziałów sanitarnych, prowadzone pod kierownictwem prof. E. Godlewskiego, są w pełnym toku i wkrótce zostaną ukończone. Wówczas też otworem nowym wielkim dziełem humanitarnym podamy bliższe szczegóły.

Ciekawy proces. Podczas kiedy z powodu nieszczęśliwej wojny tysiące ludzi tracą swoje życie i mienie, inni pragnąliby, żeby wojna trwała kilka lat, bo jest dla nich złotym cielcem. Ciekawy proces toczył się w Schönebergu pod Berlinem. Kupiec Buhrbach z Königsdorfu na Śląsku i kupiec Karfunkelstein z Schönebergu mieli wspólnie dostawę wojskową. Ponieważ obaj czuli się wzajemnie upośledzeni, przeto zaczęli sobie prawa listownie różne komplementy, aż wreszcie spółka się rozeszła i wyłoniły się procesy o obrązę. W listach tytułowali się obaj wspólnicy »podszczuwacze«, »wyzyskowacze« i tem podobnej a proces miał rozstrzygnięty, który z nich ma rację. Jak przewodniczący sądu podkreślił, uchodziły obaj wspólnicy za dostawców wojskowych, tymczasem byli to zwykli agenci, którzy tylko pośredniczyli w uzyskaniu pracy wojskowej a przy jednej telefonicznej rozmowie w tej sprawie zarabiali po 4000 marek. Władza wojskowa płaciła bowiem 48 marek za tornister, agenci oddawali go dalej po 39 a wykonawcy sami otrzymywali 20 marek za tornister. W ten sposób agenci nie ryzykowali ani fenęga własnych pieniędzy a przy dostawie 10,000 tornistrów zarobili w jednym dniu 90,000 marek. To też przewodniczący sądu napiętnował tych ludzi, którzy, wykorzystując położenie wojenne, okradali wprost państwo i swoich współtowarzyszów, dorabiając się wkrótce wielkich fortun. Skazani zostali obaj wspólnicy: Buhrbach, który

lejskiego, przez pośrodek granic Dekapoliskich. I przywiedli Mu głuchego i niemego, a prosili Go, aby nań rękę włożył. A odwiódłszy go na stronę od rzeszy, wpuścił palce w uszy jego: a splunawszy, dotknął języka jego. A wojewodzny w niebo, westchnął, i rzekł mu: Effeta, to jest, otwórz się. I wnet się otworzyły uszy jego i rozwiązała się związka języka jego, i wymawiał dobrze. I przykazał im, aby nikomu nie powiadali. Ale, im On więcej im zakazywał, tem więcej rozwieszali, i tem bardziej się dziwowali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił, i głuche uczynił, że słyszą, i nieme, że mówią.

## Nauka.

W kościele katolickim praca zawsze wysokie miała poważanie. Od samych początków, skoro Jezus Chrystus, Syn Boży, biednemu rzemieślnikowi Galilejskiemu chciał być połoszonym, i skoro się nie wstydził sam świętemu rękomu pracować w Nazarecie przy warsztacie, praca nabrala godności nadziemskiej. W pracy szukali utrzymania życia wysłani w świat Apostołowie, aby nie być wiernym ciężarem i owszem, aby biedniejszym od siebie dopomagać. Z Kościoła wyszły wszystkie piękne i prawdziwe myśli o pracy, on je zamienił w instytucję. Rolnictwo, przemysł, rękozdziela i sztuki na łonie Kościoła znajdowały początek, wzrost i opiekę.

Dzisiaj kwestią pracy zajmuje się niemal cały świat, bo bez chleba żyć niepodobna, a chleba nie masz bez pracy; a więc kwestią chleba to rzecz nader ważna, piekła! Kto ją rozwiąże? To wielkie pytanie!

Są tacy, którzy utrzymują, że człowiek na to się

wyczoły skargę prywatną, na 300 marek, oskarżony Karfunkelstein na 150 marek grzywny. Skarżącemu prócz tego nałożono koszt procesu.

— Wpływ wojny na prasę. Jak niemal wpływ wywarła wojna na materialne położenie wydawców gazet, dowodzi fakt, że z dnia 1 lipca r. za przestało wychodzić dalszych 200 gazet, do czego przyczyniły się częściowo znaczne podrożenie materiałów i inne zwiększone wydatki, częściowo ubytek płatnych ogłoszeń. Od czasu wybuchu wojny zawiesiło wydawstwo w samych Niemczech przeszło tysiąc gazet.

## Ostatnie wiadomości.

Z pola walki.

### Warszawa wzięta.

Główna kwatery, 5. sierpnia. (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. W Wogezach rozpoczęła się walka pod Lingekopf i dalej na południe na nowo.

Z wschodniego pola walki. W Kurlandii i Samogicie pokonała nasza kawaleria rosyjska pod Genaize, Birshi i Oniakschty. Przytem i w walkach na wschód od Podolieca wzrosło wzajem i onegdaj 2225 Rosjan, w tym 2 oficerów do niewoli. Armia generała v. Scholza i v. Gallwitz postępują wśród zaciętych walk dalej naprzód w kierunku Łomża-Ostrów-Wyszki. Zacięte kontrataki Rosjan były bezskuteczne. 22 oficerów, 4840 chłopów wzrosło do niewoli, 17 karabinów maszynowych zdobyto.

Armia księcia Leopolda bawarskiego przełamała i zajęła wczoraj i dziś w nocy zewnętrzną i wewnętrzną linię fortów około Warszawy, w których rosyjskie straż tylne stawiały zacięty opór. Miasto zostało dziś przed południem przez nasze wojska obsadzone.

Z południowo-wschodniego pola walki. Pod i na południ od Iwangrodu położenie bez zmiany. Pomiedzy górną Wisłą a Bugiem pościg odbywa się dalej. Na wschód od Bugu wkroczyła niemiecka kawaleria do Włodzimierza Wołyńskiego.

Naczelne dowództwo armii. Miejscowości Genaize i Birshi leżą około 60 km. na południ, Oniakschty na południowoschód od Podolieca.

### Ceny targowe w Raciborzu.

z dnia 5-go sierpnia 1915 r.

Paszynica	(za 100 kilo)	: 00.00 - 00.00 M
jezciemien	•	00.00 - 00.00 .
Ziemniaki stare za 50 kilo (1 centnar)	•	0.00 - 0.00 .
nowe	•	8.00 - 7.00 .
Slano stare	•	00.00 - 00.00 .
nowe	•	00.00 - 00.00 .
Slana dłuża (100 kl.)	•	0.00 - 0.00 .
Slana krótka i przasow.	•	0.00 - 0.00 .
Masło do jedzenia za funt	•	2.20 - 1.80 .
Masło stołowe	•	2.20 - 2.20 .
Jaja mendel (15 sztuk)	•	1.60 - 1.50 .
Dowóz był średni.		

Za ogłoszenia redakcja nie przejmuję zadnej odpowiedzialności.

tyko rodz, aby używa, bawił się i miał raj na ziemi: tymczasem Wiara uczy, że człowiek jeszcze przed upadkiem był do pracy stworzony, tem wielej po grzechu pierwszych rodziców praca stała się dla pierwszym udziałem: »W pocie oblicza swego bedziesz pozywać chleba«. »Człowiek się rodzi na pracę, a ptak na latanie«.

Każdy człowiek, ubogi czy mający, powinien pracować; jeden ręką, młotem, szydem, igłą itp., drugą głową, piorem.

Praca, to świętym każdego obowiązek, ona każdy stan użacnia, uszlachetnia. Byli królowie i książęta, którzy swoje dzieci kazali uczyć rzemiosł i kunsztów, wychodząc ze zasad, że fortuna jest zmienna, a człowiek, umiejący sobie zarobić na chleb, da sobie radę w świecie.

A choćby kto posiadał majątek, to praca podnosi jego moralną wartość, przeciwnie zaś za niedołęnego uważać można tego, kto się niczego nie nauczył, tylko jeść i używać. »Jeśli kto nie chce robić, niech też nie je«, mówi Paweł św.

Pracuj i módl się, jeśli chcesz mieć chleb po wszędni. Modlitwa rozpoczyna dzienną pracę, pamięć na obecność Boga niech towarzyszy twojej pracy w ciągu dnia, miej zawsze przed oczyma P. Jezusa, głodzie i skwarcie słońca przebiegającego krajobrazu żydowskiego, nauczającego, uzdrawiającego, pocieszającego wszystkich; miej na myśl N. Maryi P. w domku Nazaretańskim lub w Egipcie, św. Józefa, pracowitego cieśla. Święć niedzielę i święta i oddaj część należyciącej dzieckiemu modlitwie. Bogu w ofierze Mszy św. Pracuj uczciwie, rzetelnie, a uświecaj i ozłacaj twoją pracę dobrą intencją, kończ ją dzieckim duchem, a będziesz miał chleb do czasu i zasługę na niebo, a pracę zawsze duszę.

# Moja wielka wyprzedaż inwenturowa

rozpoczęła się w czwartek 5-go sierpnia.

Następca ona we wszystkich oddziałach wielkie korzyści.

Na sprzedaż przychodzą:

Materye jedwabne, materye sukienne, aksamity, muśliny, katuny, druki, wsypy, poszwy, płótna, nakrycia na łóżka, nakrycia na stoły, ręczniki, serwety, chustki do nosa, trykotaze, pończochy, szkarpety, chusty, szale, chustki na głowę po nadzwyczaj zniżonych cenach.

Fartuchy i bielizna, zbrudzone w oknie, jako też resztki płócienne, we wsypach, poszwoch, katunach, barchanach do połowy zwykley ceny.

Proszę zważyć na ceny w moich oknach wystawnych. = Prosze zważyć na ceny w moich oknach wystawnych.

## Peter Lorenz,

skład towarów manufakturowych i mody.

Racibórz,  
Rynek 4.

Oskar Dawid,

zagarmistrz i złotnik,  
Racibórz, Odrzańska ul.

poleca zegarki kieszonkowe



o 6 kamieniach od 7 mk. poczawszy aż do najdroższych.

Zausznice, pierścionki, budziki, regulatory, łańcuszki, zegary ścienne, obrączki ślubne para od 2 mk. poczawszy,

łańcuszki duble od 1 mk. poczawszy.

Reparacje wykonuje się starannie.

W Koźlu!

Bank Ludowy

ul. Koszarowa (Kasernenstr.) 9  
przyjmuje w każdym, oszczędności, poczawszy od jednej marki po

4% za kwartał wypowiedzeniem,

3 1/4% > miesięcznie ,

4% > tygodniowem ,

Udziel pożyczek na weksle w jak najdogodniejszych warunkach.

Bank otwarty w dni powiedzień od godz. 8-12 przed poł. i od 2-4 godz. po poł., w niedziele od godz. 8-9%, przed poł.

## Robotnice

znajdują trwałe zatrudnienie.

Firma J. Sabisch,

Racibórz, Rybaki 4,  
fabryka szmatów.

## Emil Beck, Racibórz,

skład towarów kolonialnych i delikatesów  
przy dworcu.

Polecam dla naszych mężnych wojskowych w polu

artykuły nadające się zwłaszcza do przesyłek polnych.

Karmelki

karmelki mentolowe, orzeźwiające, funt 80 fen.  
karmelki lodowate (kwaśne), funt 80 ,  
miętowe, , 80 ,  
miętowe w pudełkach po 10 : 20 fen.  
karmelki na kaszel funt 80 fen.

Czokolady

vanille 4 tabl. fuit 1.40  
> Mein Schlagere  
czerwone opakowanie, delikatna czekolada  
śmietankowa i wysyła polewa  
2 tabl. 70 fen.  
> Mein Schlagere żółte delik. wytrawna czekolada  
1 wijsk. pol. 2 tabl. 80 fen.

Soki owocowe

sok malinowy but. 75 : 60 fen.  
sok jagodowy but. 100 : 55 fen.  
sok wiśniowy but. 100 : 60 fen.  
syrop cytrynowy, najlepszy w zastępstwie cytryn but. 90 : 55 fen.

Pudełka polowe w każdej wielkości od 8 do 10 fen.

## Swierzbiączkę

(parchy)

usuwa pod gwarancją w trzech dniach

mydło na parchy „Pura”.

Dla dzieci po 1 marce stoik, dla starszych 1,90 stoik. Zastarzałe parchy 2,90 stoik. Dla wiecej osób stoik 5,00 mk.

Do tego herbatę na przeszczyszczenie w paczkach po 50 fen. i 1,00 mk.

Pozamiejscowym za zaliczką pocztową (Nachnahme) wysyła

L. Gryglewicz,

Drogeria św. Jana — Racibórz  
na Wielkim Przedmieściu nr. 12

Filia: Drogeria Zamkowa

Bozacka ul. nr. 3.

## W obecnych czasach najpiękniejsze pieniądze w banku!

Przyjmujemy depozyta w każdej wysokości

4% za tygodniowem wypowiedzeniem,

4% > kwartał wypowiedzeniem ,

4 1/4% > półrocznem ,

4 1/4% > rocznem ,

5% > dwuletnim ,

## Bank Ziemska - Landbank,

w Bytomiu G. S. (Beuthen O/S.)  
ulica Dworcowa 37 (Bahnhofstrasse).